

wartości 88,717 złr. Szczegółowe sprawozdanie wkrótce ogłoszone zostanie drukiem.

Komisja konkursowa dramatyczna krakowska zebrała się we wtorek i uchwaliła ogłosić konkurs na rok bieżący, na który nagrody ofiarowane przez hrabiów Artura Potockiego, Franciszka Lubieńskiego, Jana Zamoyńskiego i ks. Marcellego Czartoryskiego, wynoszą razem 900 złr. Z tych 600 złr. przeznaczono jako nagrodę za najlepszy dramat lub komedję współczesną lub osnutą na historii polskiej, zapelniającą cały wieczór i mającą najmniej trzy akty, zaś 300 złr. za sztukę ludową, ze śpiewami lub bez śpiewów. Sztuki zalecone otrzymują 10 proc. tentyemy od każdego przedstawienia. Termin konkursu 1 lutego 1876 r. Po dniu 15 lutego żadna sztuka już przysięga nie będzie a najpóźniej 15 marca wyrok wydany zostanie. W składzie komisji konkursowej zasiada ta zmiana, że p. Mieczysław Pawlikowski usunął się z niej z powodu uwięzienia w r. z. „Dramatu bez nazwy“, którego tendencja tak ogólnie potępiona została. Na miejsce p. Pawlikowskiego powołany został profesor Hugo Zathay. Weszli także do komisji ofiarodawcy nagród i dyrekcja teatru zastrzegła sobie wprowadzenie do niej jednego artysty dramatycznego, gdy z początkiem nowego roku teatralnego stosunki reżyserii uregulowane zostaną.

W uniwersytecie Jagiellońskim rektorem wybrany został dr. Zoll, profesor prawa rzymskiego; dziekanem wydziału prawniczego dr. Franciszek Kasparek, wydziału lekarskiego dr. Lucyan Rydel, zaś wydziału filozoficznego dr. Józef Szuski. Wydział teologiczny nie wybierał jeszcze dziekana.

Rada miejska odbyła w tych dniach dwa posiedzenia; na jednym odbytym w poniedziałek powierzone budowę szkoły żeńskiej 8-klasowej p. Anastazemu Redykowi, który już budował szkołę na Kazimierzu. — Przedsiębiorca podjął się wzniesić ten budynek za sumę 68,600 złr. P. Latkowski, majster mularski złożył ofertę niższą o parę tysięcy złr., nie uwzględniono jej jednak, jak się zdaje dla tego, że kilka lat temu, w epoce walenia się domów w Krakowie, najwięcej zawaleń zachodziło w budowlach przez p. Latkowskiego wznoszonych. Nad przysięganiem tego przedsiębiorstwa toczyła się żywa dyskusja a decyzyja zapadła w imiennym głosowaniu większością jednego głosu. Oprócz tego na tymże posiedzeniu uchwalone zostały ogólne postanowienia względem uregulowania plac urzędników i służ magistrali.

Na posiedzeniu czwartkowym uchwalono odstąpienie bezpłatnie towarzystwu strzeleckiemu drogi za ogrodem idącej na rozszerzenie ogrodu i załatwienie kilku spraw mniejszej wagi; w końcu zaś przy drzwiach zamkniętych uwolniono ze służby miejskiej z udzieleniem emerytury p. Pawła Barańskiego, adjuńta budownictwa miejskiego, który dość głośnym stał się niedawno, ponieważ chciał względem dr. Zybkiewicza odegrać rolę hr. Arima, zatrzymując jakoby swoją prywatną własność plany z polecenia władzy miejskiej przez siebie wypracowane.

Jestem teraz w epoce ciągłych zgromadzeń przedwyborczych. Wyborcy krakowscy na mocy obowiązującego ciągle tymczasowego statutu, dzielą się na trzy kół, z których dwa podzielone są jeszcze każde na dwa oddziały.

Jest więc właściwie pięć kół, które oddzielnie wybierać będą. Komitet przedwyborczy z 20 członków złożony, z pomiędzy 32 radców ustępujących postawił ponownie jako kandydatów tylko 20, przedstawił zaś 30 nowych kandydatów, z których 14, ażeby im wybró zapewnić, postawieni zostali jako kandydaci w 2 kółach. Prócz tego wyborcy wyznania mojżeszowego zgromadzili się na Stradomiu i postanowili wybrać oddzielny komitet wyborczy, mający jednak działać razem z komitetem wyborczym miejskim. W ogólności walka wyborcza w roku bieżącym, jakkolwiek daje powód do wielu zebrań i zgromadzeń, nie jest tak ożywioną jak w latach dawniejszych i mało przedstawia interesu. Zgromadzenia przedwyborcze bywają bardzo nieliczne.

Kwestya Sukiennic przysłała znów na porządek dzienny. Na jednym z poprzednich posiedzeń Rady miejskiej prezydent zawiadomił radę, że p. Pryliński poprawił plan, który na tak ostrą krytykę narażony był w Krakowie i w Warszawie. Jeżeli plan ten teraz uznany zostanie za dobry, nad czelem właśnie toczą się narady, w takim razie może jeszcze w tym roku miasto do restauracji tego zabytku przystąpi.

W sprawie obsadzenia katedry uniwersyteckiej po

śp. Henryku Sucheckim toczyła się żywa polemika w piśmie krakowskich i lwowskich. Jako kandydaci stawiali pp. Kałuźniński i Lucyan Malinowski. Pierwszemu z nich zarzucają tendencje moskiewskie, oraz nieumiejętność języka polskiego, w którym niedawno jeszcze popełniał błędy, godne Szczepanka z „Chłopów arystokratów“. Wydział filozoficzny nie mając pomiędzy sobą nikogo kompetentnego do oceny kwalifikacji naukowych obu kandydatów, zdał wybór na znakomitego lingwistę słowiańskiego Miklosicza. Miklosicz zaś oświadczył się za prof. Kałuźnińskim, skutkiem czego p. Kałuźniński większością jednego głosu przeszedł i ministerstwu przedstawiony został. Wszyscy tu powszechnie ubolewają nad tym wynikiem głosowania. Obsadzenie katedry po śp. Kremerze będzie zapewne nową podobną walką przedmiotem. Dotychczas wymieniani jako kandydaci dr. Władysław Deisenberger, dr. Maurycy Straszewski, dr. Teofil Ziemba i dr. Goldberger z Lipska.

W ogrodzie strzeleckim zaimprovizowany został na przed teatr letni, w którym widzowie przypatrują się przedstawieniu siedząc pod gołym niebem. Nowość ta nadzwyczaj się podobała mieszkańcom naszego miasta, i wszystkie przedstawienia są przepelnione, pomimo ciągłego pomnażania liczby miejsc. Tym sposobem dyrektor teatru udało się stanowczo rozwiązać zadanie utrzymania stalego teatru przez czas lata w Krakowie. Sztuki przedstawiane w teatrze letnim stanowią osobny, lepszy repertuar, obliczony na mniej wymagającą publiczność.

Pismo dwutygodniowe p. n. Szkice społeczne i literackie z dniem 1 lipca zamienia się na tygodnik, zaś wychodzący od lat kilku Dziennik młód podwaja objętość swego literackiego dodatku.

ZIEMIE POLSKIE.

* W Jugenheimie pod dniem 13 z. m. co do sądownictwa w Kongresówce wydał car ukaz następujący:

„Zatwierdziwszy 19 lutego 1873 roku postanowienia o przekształceniu wydziału sądownictwa w guberniach Królestwa Polskiego, jednocześnie, w ukazie wydanym do senatu rządzącego, oznajmił, że sposób wprowadzenia tego przekształcenia w wykonanie oddzielił przez Nas będzie wskazany. Ułożone w tym przedmiocie przez przyboczną Naszą kancelaryę do spraw Królestwa Polskiego przepisy, po poprawieniu ich w komitecie dla spraw Królestwa i w radzie państwa, uznaliśmy za odpowiednie Naszym zamiarom. W skutku tego zatwierdziwszy takowe i przesyłając do senatu rządzącego, rozkazujemy: 1) Ustawy sądowe z 20 listopada 1864 roku i postanowienia o notaryacie z 14 kwietnia 1866 roku, na zasadzie zatwierdzonych przez Nas 19 lutego 1875 roku postanowień o zastąpieniu ich do warszawskiego okręgu sądowego, wprowadzić w wykonanie w tym okręgu, wskazanym w niniejszych przepisach sposobem, 1 lipca 1876 roku. Od tej daty wprowadzić i zatwierdzić przez Nas 19 lutego 1875 roku ustawę o oddzielnym postępowaniu. 2) Warszawski okręg sądowy utworzyć z gubernii: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej. 3) Warszawską Izbę sądową i podwładne jej sądy okręgowe utworzyć z urzędników nadzoru prokuratorskiego, oraz przesłanych zjazdów pokojowych, sędziów pokoju, sędziów śledczych, komorników i innych urzędników w okręgu tej Izby mianować na zasadzie zatwierdzonych przez Nas 19 lutego 1875 r. etatów. Senat rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania niniejszego właściwego rozporządzenia.“

NIEMCY.

* Berlin, 4 lipca. Walka kościelno-polityczna a raczej jej naturalne konsekwencje zapelniają chwilowo szpalty dzienników berlińskich w braku ważniejszych wiadomości politycznych. Germania zapisuje najdrobniejsze szczegóły z całego kraju o niewypłaceniu pensji kanonikom i duchownym, pobierającym prestaty państwowe, o przyszesztowaniu procentów od legatów i kapitałów kościelnych, meznego i innych różnych opłat dla duchownych. Kreuz Ztg. zaś podaje dzisiaj charakterystyczny szczegół z walki cywilizacyjnej, nadesłany jej przez pewnego protestanckiego właściciela dóbr z Westfalii. Uczniowie rzymsko-katolickiej szkółki wiejskiej mieli przystąpić do pierwszej komunii św. i nauczyciel zaprowadził ich w należyty porządku do odnośnego kościoła. W czasie pochodu odmawiano litanię, podczas której przyłączyło się kilku starszej młodzieży szkalując bezbożności słowy religii i wiary. Zaniesiona skutkiem tego skarga do prokuratury nie odniosła pożądanego skutku, natomiast wytoczono nauczycielowi proces za nieprawne odprawienie procesy. Kreuz Ztg. dodając ze słownej strony taką nad powyższymi uwagę: „Jest to drobny tylko szczegół, ale bardzo charakteryzujący stosunki i konsekwencje walki cywilizacyjnej.“

Wiedeń, 3 lipca. Wczoraj wystawiono na widok publiczny w nadwornej kaplicy zamku hradyckiego w Pradze ciało zmarłego cesarza Ferdynanda. Ciało spoczywa w obitej czarnym aksamitem i ozdobionej emblematami cesarskimi trumnie. Cesarz ma na sobie mundur marszałka, na szyi order złotego runa a na piersi biało-czerwoną wstęgę orderu Maryi Teresy. Na czterech rogach estrady, na której złożono trumnę, ustawiono koronę państwową, koronę domową, korony krajów koronnych, order, kapelusze jeneralski, miecz i rękawice. Trzy rzędy świec woskowych w srebrnych lichtarzach otaczają katafalk. Kaplicę obito czarnym sukniem, na ścianach jej pozawieszano herby krajów i królestw, podległych niegdyś berłu zmarłego; przed trumną kłęczą kapucyn, przy bocznych ołtarzach odprawiają bez przerwy kapłani msze święte. Straż honorową odprawiają gwardziści przyboczni, gwardziści węgierscy, trabanci i oficerowie pułku dragonów. Ceremonia przeniesienia ciała z Hradczyzna na dworzec kolei żelaznej jest następująca: Daia 4 bm. pobjego-sławi o godzinie 9 z rana kardynał-arcybiskup Schwarzenberg ciało zmarłego monarchy, poczem wyruszy pocho- d ku dworcowi kolei państwowej w takim porządku: Pochód otworzy szwadron kawalerji, za nim posuwać się będzie karetka dworska z podkomorzym, dalej konno furjer dworski, następnie karety dworskie z dygnitarzami dworu zmarłego i adjutantami. Za nimi służba dworska i oficerowie domowi, następnie straż przyboczną z sercem i węgierskościami. Po obu stronach sześciokonnego karawanu kroczyć będzie sześciu paziów z pochodniami. Bezpośrednio za trumną deputacy wojskowe. Pochód zamknie szwadron kawalerji.

Pogrzeb w Wiedniu odbędzie się z rozwinięciem całego przepychu. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich państw. Zapowiedziano przyjazd cesarzewicza niemieckiego i cesarzewicza rosyjskiego. Niemniej pospieszają na pogrzeb deputacy wszystkich miast austriackich a w pierwszym rzędzie deputacy miasta Pragi, którego mieszkańcem i dobroczyńcą był przez lat 27 zmarły monarcha.

Dzienniki czeskie w żalobnej szacie po śmierci Ferdynanda „dobrośliwego“, jak zmarłego monarchę nazywać będzie historia. Przypominają przytęm z wielkim naciskiem, że zmarły cesarz był ostatnim koronowanym królem czeskim, oświadcza, że dotychczasowy prawy i koronowany król czeski umarł i że w skutek tego korona św. Wacława została „osieroczoną“. Pokrok oświadcza przy tej sposobności — że uczucie dynastyczne wtedy tylko ma siłę, jeżeli idea prawa służy mu za podstawę i wypowiada równocześnie życzenie, aby następcą tronu Rudolf osiadł na Hradczyźnie w Pradze i aby się jako władca czeski przygotował do powołania swojego. Łatwo zrozumieć, że wszystko to gniewa niezmiennie dzienniki wiedeńskie, które podejrzewają Czechów, że pragną śmierć Ferdynanda wyzyskać na manifestacyę.

Po zmarłym trwać będzie przez 16 tygodni ogólna żałoba; cztery tygodnie najgłębsza, drugi miesiąc jeszcze gruba żałoba a ostatnie dwa miesiące lekka.

Wobec ogólnego zainteresowania zgonem cesarza Ferdynanda, mniej dziś zwracają dzienniki wiedeńskie uwagi na dokonywane się w Węgrzech wybory parlamentarne. Wybory te wypadają w ogóle na korzyść stronnictwa rządowego. Dnia zwołania sejmiku peszteńskiego nie oznaczono dotychczas. W nowo zebranym ciele prawodawczym przedłożone zostaną przedwzyskiem projekta skarbowe a po nich dopiero przyjdzie kolej na przedłożenia mające na celu reformę rden-nych podstaw organizmu państwowego, jakie już w swoim czasie wytknął był sobie gabinet Bitto-Ghiczy, a jakie przejął w spuściznę dzisiejszy gabinet.

Zmowa robotników w Bernie morawskim trwa nieprzerwanie. Zmowa ta będąca przedmiotem krachu handlowego w Austrii odsoniła stan przerażający. Powstała ona ztąd jedynie, że robotnicy nie chcą ginąć z głodu, co im zagroza w obec znizonych po ostatnim krachu taryf płac a wzmagających się z dniem każdym drożyzny, fabrykanci zaś dowodzą, że nawet przy tych znizonych cenach płci o robotnika mogą dotrzeć pola konkurencyi zagranicznej.

W 6 zeszytach pisma Organ der militair-wissenschaftlichen Vereine pojawiła się nowa, obszerna i pod względem teoretycznym znakomita praca arcyks. Jana Salwatora (podpółkownika w Krakowie). Jestto rozszerzony i tablicami uzupełniony wykład, jaki młody arcyksiążę d. 9 kwietnia b. r. w towarzystwie wojskowo-naukowem za-łogi krakowskiej. Rozprawa ta pomija zupełnie politykę, ale z nieograniczoną otwartością wysławia się o artylerji austriackiej. Wywody arcyksięcia są pod względem teoretycznym, według ogólnego zdania znawców, znakomite a kończą się tem, że jeżeli artylerja austriacka ma odpowiadać swemu zadaniu w zupełności i dorównać artylerji państw innych, należy ją stale tak zorganizować, aby każda dywizja piechoty miała pułk artylerji o 6 bateriach po 8 dział, każda zaś dywizja kawalerji oddział artylerji konnej o 3 bateriach po 8 dział. Według tego wypadłoby w Austro-Węgrzech utworzyć nowych 27 pułków artylerji z ogółem 500 dział, co w obec finansowego położenia monarchii jest rzeczą niemożliwą do wykonania.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 3 lipca. Wczoraj wystawiono na widok publiczny w nadwornej kaplicy zamku hradyckiego w Pradze ciało zmarłego cesarza Ferdynanda. Ciało spoczywa w obitej czarnym aksamitem i ozdobionej emblematami cesarskimi trumnie. Cesarz ma na sobie mundur marszałka, na szyi order złotego runa a na piersi biało-czerwoną wstęgę orderu Maryi Teresy. Na czterech rogach estrady, na której złożono trumnę, ustawiono koronę państwową, koronę domową, korony krajów koronnych, order, kapelusze jeneralski, miecz i rękawice. Trzy rzędy świec woskowych w srebrnych lichtarzach otaczają katafalk. Kaplicę obito czarnym sukniem, na ścianach jej pozawieszano herby krajów i królestw, podległych niegdyś berłu zmarłego; przed trumną kłęczą kapucyn, przy bocznych ołtarzach odprawiają bez przerwy kapłani msze święte. Straż honorową odprawiają gwardziści przyboczni, gwardziści węgierscy, trabanci i oficerowie pułku dragonów. Ceremonia przeniesienia ciała z Hradczyzna na dworzec kolei żelaznej jest następująca: Daia 4 bm. pobjego-sławi o godzinie 9 z rana kardynał-arcybiskup Schwarzenberg ciało zmarłego monarchy, poczem wyruszy pocho- d ku dworcowi kolei państwowej w takim porządku: Pochód otworzy szwadron kawalerji, za nim posuwać się będzie karetka dworska z podkomorzym, dalej konno furjer dworski, następnie karety dworskie z dygnitarzami dworu zmarłego i adjutantami. Za nimi służba dworska i oficerowie domowi, następnie straż przyboczną z sercem i węgierskościami. Po obu stronach sześciokonnego karawanu kroczyć będzie sześciu paziów z pochodniami. Bezpośrednio za trumną deputacy wojskowe. Pochód zamknie szwadron kawalerji.

Pogrzeb w Wiedniu odbędzie się z rozwinięciem całego przepychu. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich państw. Zapowiedziano przyjazd cesarzewicza niemieckiego i cesarzewicza rosyjskiego. Niemniej pospieszają na pogrzeb deputacy wszystkich miast austriackich a w pierwszym rzędzie deputacy miasta Pragi, którego mieszkańcem i dobroczyńcą był przez lat 27 zmarły monarcha.

Dzienniki czeskie w żalobnej szacie po śmierci Ferdynanda „dobrośliwego“, jak zmarłego monarchę nazywać będzie historia. Przypominają przytęm z wielkim naciskiem, że zmarły cesarz był ostatnim koronowanym królem czeskim, oświadcza, że dotychczasowy prawy i koronowany król czeski umarł i że w skutek tego korona św. Wacława została „osieroczoną“. Pokrok oświadcza przy tej sposobności — że uczucie dynastyczne wtedy tylko ma siłę, jeżeli idea prawa służy mu za podstawę i wypowiada równocześnie życzenie, aby następcą tronu Rudolf osiadł na Hradczyźnie w Pradze i aby się jako władca czeski przygotował do powołania swojego. Łatwo zrozumieć, że wszystko to gniewa niezmiennie dzienniki wiedeńskie, które podejrzewają Czechów, że pragną śmierć Ferdynanda wyzyskać na manifestacyę.

Po zmarłym trwać będzie przez 16 tygodni ogólna

eterem. Swierszcze i inne koniki polne większego gatunku dźwigały ciężar półtora razy większy od ciężaru ich własnego ciała. Szarańcza tęp się od swierszczów odróżnia, że posiada dłuższe i ciętsze znacznie nogi a pewna jej odmiana o zielonej barwie, ważąca półtora do dwóch gramów, może tylko unieść ciężar równający się jej własnej wadze. Więc ogólnie prawidło, iż siła muskularna owadów zwiększa się w miarę jego wielkości potwierdza się najzupełniej.

Gdy szło o ocenienie siły owadów wkupujących się w ziemię lub nurtujących jej wnętrza, naturalista belgijski używał środka następującego. Z papieru używanego do kart robił rurkę, malował jej wnętrze na czarno i ażeby nogi owadu znajdowały odpowiedni opór, czynił ją kosmatą. Na jednym końcu rurki ustawiał lusterko. Skoro zwierzątko spostrzegło światło w lustrze tamującym im drogę do wyjścia, uderzały w takowe z całej siły; lusterko ustępowało, lecz znów wracało na swoje miejsce, przyjmując mniejszą lub większą ilość ziarn piasku sypanego na przymocowaną ważykę. Tym sposobem Plateau przekonał się, że owady noszące nazwę Oryctes, mogące ważyć około 46 gramów, od trzech do czterech razy tyle są w stanie poruszyć ciężarów, podczas gdy maleńkie Onthophagus, ośmdziesiąt i dziewięćdziesiąt razy większą wagę w stosunku do własnego ciężaru są zdolne posuwać.

Siła muskularna owadów w czasie lotu zmniejsza się znacznie. Wiele bardzo muszek zaledwie szóstą część własnej wagi jest w stanie udźwignąć, jednakże mucha pospolita trzykrotnie większy od własnego może nieść w locie ciężar. Szybkość lotu niektórych owadów jest tak nadzwyczajna, że nawet prześcigają ją skółki; o pewnym gatunku much powiadają, iż są w stanie utrzymać się na równi z biegiem konia wyścigowego albo lokomotywy parowej.

Jeżeli się teraz zapytamy, dla czego i tutaj nawet maleńkie istotki silniejsze są od większych? Odpowiedź będzie prosta — bo rodzaj życia, jaki natura im wyznaczyła, wymaga tego koniecznie. Twardości ziemi dla wszystkich stworzeń wkupujących się w nią jest jednakową, lecz ziarna piasku dla maleńkich równają się skałom. Drobna mrówka dla zrobienia sobie przejścia pod ziemię może być porównana w sile z kretami i królikami. Gdyby wszystkie zwierzęta obdarzone były podobną stosunkowo siłą skoków, co niektóre o-

waży jak np. swierszcz, szarańcza, wtedy skok lwa wynosiłby milę angielską.

Również zadziwiająca jest moc niszczenia, jaką okazują pewne gatunki mrówek, naprzykład Teremity. Są one w stanie całe miasta podminować, podgrzeć, tak że zdaje się, jakoby na katakumbach stały. Walenoya w Nowej Grenadzie, Roszella we Francji przegrzyzione są na wskroś przez Teremity i trzymają się tylko jak pajęczyna, grożąc zawaleniem. — Larwy Sirax mają własność wirocenia nawet koni olowianych. Podczas wojny krymskiej znajdowano wiele ładunków, w których koryznych formy kul przez te larwy na wskroś poprzegrzywane były. Maie afrykańskie mrówki lepią na pigię łokci wysokie gniazda, a moc tych gniazd podobnych do pagórów jest tak wielka, że wytrzymują nacisk najcięższych bawołów, nie uginając się nawet pod ich kopytami. Owe mrówczane budowle, stosunkowo większe są o tysiąc razy od naszych domów; piramida Cheopsa wyższa jest od człowieka tylko o dziewięćdziesiąt razy.

Jak czytelnikom naszym już wiadomo, wyprawa angielska do bieguna północnego w dniu 29 maja br. czyli w rocznicę urodzin królowej Wiktorji wypłynęła na miejsce swego przeznaczenia. Składa się z dwóch statków Alert i Discovery, zostających pod dowództwem kapitana Nares. Mają jak najprostszą drogą płynąć wprost do bieguna. Że wyekwipowanie ich nie pozostawia nic do życzenia, o tem mogą być wszyscy napróżd przekonani. Instrumenta naukowe wszelkiego rodzaju, które poprzednio najsumienniejszy podda-nu rewizji, znajdują się na usługi uczonych naturalistów, jacy biorą udział w tej wyprawie. Statek Balorou, naładowany zapasami żywności, będzie towarzyszył wyprawie aż do wyspy Disco, leżącej około zachodnich wybrzeży Grenlandji. Znaczna liczba pocztowych gołębi, znajdujących się na pokładzie Alerta, przeznaczona jest na utrzymywanie nieustannych komunikacji ze statkiem Discovery.

26 czerwca 1875 r.

FRANCYA.

* Paryż, 1 lipca. W dniu jutrzejszym ma się odbyć walne zebranie połączonych frakcji lewicy, celem naradzenia się nad środkami przyspieszenia rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Liberté pisze z tego powodu jak następuje: „Wszystkie grupy są mniej więcej zgodne w tej mierze, że obecna kadencja parlamentarna nie wystarczy do obradzenia wszystkich spraw będących na porządku dziennym. Skutkiem tego nie ma już mowy o odroczeniu Izby, bo takowe przedź czy później nastąpić musi, ale raczej czy Izba ma się zebrać na nowo we wrześniu tak, aby rozwiązanie i wybory mogły nastąpić jeszcze w jesieni, czy też zacząć od grudnia i nowe wybory odroczyć aż do wiosny.“ Ka. Broglie i przyjaciele jego z grupy de Clercq rozwijają na nowo agitacyę jak w ogóle przeciwnicy rozwiązania Izby nie wahają się już wystąpić o otwarcie, co udaje im się przy ogólnym znieszczeniu i wolno włokących się obradach Zgromadzenia.

W Troyes wychodzący dziennik Aube zaręcza, że bonapartysty rozwijają obecnie po prowincji pogłoski, jakoby Prusy i Rosya zawarły z sobą przymierze, mające na celu wypowiedzenie Francji wojny w razie, gdyby nie chciała natychmiast powołać na tron Napoleonów. Pogłoski te o tyle są prawdziwemi, że nie Prusy i Rosya, ale Rosya i Anglia zamierzają podobno żądać powrotu Bonapartych na tron Francji, chcąc tym sposobem postawić zaporę niemieckiej przewadze. Zdaniem ich bowiem nie rzeczpospolita, lecz cesarstwo może tylko Francji przywrócić dawną jej wielkość i zapewnić stanowisko, jakie zajmowała w Europie przed klęską sędańską. Faktem jest, że bonapartystowskie agencji rozpowszechniają pośród ludności te i tym podobne wieści, o których autentyczności i źródle trudno się na razie przekonać. Tyle tylko pewna, że kilku angielskich mężów stanu życzy sobie powrotu cesarstwa we Francji, i że p. Beust ma również sprzyjać bonapartystom, oraz że nie obcemu mu są ich najnowsze agitacye. Dodac tu należy na to, że cesarzowa Eugenia założyła nowe pismo w języku angielskim pod tytułem European Review, które zajęte jest prawie wyłącznie sprawami Francji a tu-

maczone przez bonapartystowskie dzienniki paryskie i prowincjonalne, ma utworzyć drogę powrotu cesarstwa. Najnowsza bytność ks. Metternicha w Paryżu ma być w związku z agitacjami bonapartystów.

Dziennik urzędowy przynosi na czele dzisiejszej listy anekscypcyjnej na dotkniętych powodzią imię Piusa IX. z 20.000 fr. z notą zawierającą słowa: „że cała Francja przyjmie z wdzięcznością dowód ojcowości pieczętowanej Papieża.“ Słowa te zamieszczone zostały na wyraźny rozkaz prezydentowej i mają zniewolić całe duchowieństwo Francji dla Mac-Mahona i jego rządów. Dobre wrażenie jednakże jakie wywarła ogłoszona nota urzędowego dziennika, zatartem zostało odezwą ministra oświecenia Wallon, wysłaną do francuskich biskupów, aby wzywali niższe duchowieństwo i wiernych do nieśnienia pomocy nieszczęśliwym. Biskupi zagniewani najbardziej na ministra o to, że zbierane sumy chciałyby sami rozdzielić pomiędzy powodzią nawiedzonych rodziny, podczas gdy minister nakazał takowe złożyć na swe ręce. Union nie posiada się z oburzenia na odezwę ministra Wallon, podnosząc, że w imieniu Boga a nie ministra zbierają biskupi składki, oraz że wierni tylko w imieniu Boga dają swe jałmużny. Dotąd na ręce prezydentowej złożono gotówkę 422.000 fr. a parę kroć sto tysięcy znajduje się podpisanych na liście. Nędra na południu jest straszna, w samej Tuluzie jest przeszło 600 rodzin nie mających nie więcej przez jednego odzienia na sobie.

HISZPANIA.

* **Madryt**, 2 lipca. Na teatrze wojennym rozpoczęto już kroki nieprzyjacielskie, a to, o ile można ufać dziennikom i depeszom, z skutkiem pomyślnym dla armii rządowej. Armia centrum rozpoczęła ruch w kierunku Cantariel. W prowincji Kastellon zadała armia rządowa karlistom pod Vistabella, położoną o jakie 25 kilometrów na południowo-wschodniej stronie Cantariel dotkliwy porażkę. Porażka ta, gdyby podawane o niej szczegóły się sprawdziły, byłaby tym większego znaczenia, iż armia pobita dowodził Dorregaray, jeden z najlepszych dowódców i organizatorów karlistowskich. Depesze mówią jeszcze o potyczkach i kanonadach na linii Arga, przy górze Esquizeza i t. d., są to jednakże drobne rozprawy, mające pozór dywersyj, albo mające może raczej na celu pokazanie nieprzyjacielowi, że go się w tych punktach nie lekają. W każdym razie sądząc z tych wiadomości, przypuszczając należy, iż w tych dniach zajdzie jakieś ważniejsze między karlistami a alfonsystami spotkanie. Mówimy ważniejsze, a nie stanowcze, chociażby bowiem jedna lub druga strona większe niż zwykle odniosła korzyści, póki Estella jest w ręku karlistów, albo póki ci nie odniosą jakiegoś wielkiego zwycięstwa nad Ebro, póty o szczegóły stanowczym mowy być nie może.

Na polu wewnętrznej polityki cisza zupełna. Mówią wprawdzie o zwolnieniu korteżów, lecz jak dotychczas nie wzięto jeszcze w kołach rządowych pod rozbiór kwestyi, wedle jakiej normy wybory te mają być uskutecznione. Wydział konstytucyjny odbył już kilkanaście tajnych posiedzeń; jedną z najtrudniejszych do rozwiązania kwestyi, jest kwestya religijna, nad której załatwieniem nadaremno łamią sobie głowę politycy hiszpańscy.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Ems, 4 lipca. Cesarz niemiecki udał się dziś o godzinie 4-tę z południa do Kobleney.

Praha, 4 lipca. Przewiezienie ciała cesarza Ferdynanda na dworzec kolei żelaznej odbyło się wśród niezmiernego udziału ludności. Wojsko, straż miejska, tudzież stowarzyszenia tworzyły szpaler. Na dworcu kolei żelaznej zgromadził się liczny zastęp urzędników, duchowieństwa i szlachty.

Mediolan, 4 lipca. Król wicekról Humbert odjechał dziś do Wiednia na pogrzeb cesarza Ferdynanda. Wiedeń, 4 lipca. Cesarz wicekról niemiecki, carewicz rosyjski i król wicekról włoski przybędą w poniedziałek do Wiednia i staną w zamku cesarskim. Marszałek Mac Mahon polecił posłowi francuzkiemu hr. Vogué, by złożył cesarzowi austr. wizytę kondolencyjną z powodu śmierci cesarza Ferdynanda. Hr. Vogué weźmie udział w pogrzebie jako reprezentant rządu francuzkiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 5 lipca.

* Komitet Spółek zjednoczonych odbędzie jutro we wtorek dnia 6 b.m. o 3 godzinie z południa posiedzenie. Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie patrona z czynności tego miesięcznej;
2) Uchwala ustaw wzorowych na podstawie projektu podanego przez patrona.

* Na pomnik śp. dr. Karola Libelta otrzymaliśmy od p. L. Zboralskiego z Pleszewa marek trzy; od kilku panienek z Pleszewa marek sześć; pp. Antoniego Swinarskiego marek trzy; Karola Szanińskiego, Wojciecha Jarobowskiego, Władysława Sikorskiego, Stanisława Sikorskiego, Mieczysława Kosackiego i Antoniego Karpiańskiego wszystkich z Wrocławia po trzy marki; Kółka towarzyskiego akademików wrocławskich narodowości polskiej marek dwadzieścia pięć zebranych na posiedzeniu tegoż kółka; razem złożono 1670 marek 87 fenigów.

* Ważne zebranie Towarzystwa młodych przemysłowców odbyło się w dniu wczorajszym. Głównym punktem porządku dziennego był wybór dyrektora na rok drugi, do której wybrano pp. K. Oppe Bolesława na przewodniczącego, Gajzlera Juliusza na wiceprezesa, Knapowskiego Stanisława na sekretarza, Królikowskiego Leopolda na podsekretarza, Rochowicza Stanisława na bibliotekarza, i na dwóch radnych pp. Radziwiłła Jana i Gieszczyńskiego Franciszka; po załatwieniu jeszcze kilku pomniejszych spraw ważne zebranie na tem zakończone zostało.

* Z ujem dzisiejszym rozpoczynają się nowe rok sędu przysięgłych. Z ważniejszych spraw rozstrzygnięte zostają: jutro we wtorek dnia 6 b.m. sprawa przeciw Julianowi Ziemińskiemu o proste bankructwo i fałszowanie dokumentów, w czwartek i piątek dnia 8 i 9 b.m. przeciw uczestnikom w znanej kradzieży u bankiera Saula: osadników szwajcarskich Nowakowskiego, rybakowi Piechockiego, robotnikowi Michałowskiemu, stelmachowi Porankiewiczowi, niezamężnej Konowiczównie, właścicielowi dóbr Eichhorstowi, robotnikowi Bartkowiakowi, jego żonie i robotnikowi Janowi Michałowskiemu.

* Magistrat zamierza podobno nabyć tutejszy Hotel pod czarnym orłem i w nim pomieścić maszynarnię, straż ogniową i biura komisji kanalizacyjnej.

* Ponieważ wybudowane dotąd przy przedłużonej Ogrodowej ulicy szopy nie wystarczają na pomieszczenie całego parku artyleryjskiego, przeto mają być jeszcze takie szopy być wybudowane przy nowej ulicy, projektowanej pomiędzy Małą Ryckarską a Wałową ulicą. Z szopy tych czterech już wykończono, dwie budują się obecnie, z projektowanych będzie więc razem osm.

* Na stokach fortecznych znaleziono pudełko z dwoma kapeluszami daskiem.

* Policja tutejsza obłożyła aresztem 18 koszyków

repcnych, które dnia onegdajszego chciał tu sprzedać gospodarz z Cerekwicy kościelnej. Koszyki te skradziono w drodze koszyczarza na drodze pomiędzy Tarnową a Sadami.

* Od komitetu zajmującego się sprawą pomnika dla śp. ks. kanonika Wojciechowskiego, odbieramy następującą odezwę:

„Miłe święte zgasłego śp. ks. kanonika Wojciechowskiego tak szerokiej znane publiczności, że nie widzimy potrzeby przypominać, ile dostojny ten polowy zasług tak na polu kościelnym jako regens i profesor seminarium duchownego w Poznaniu i jako kanonik metropolii gnieźnieńskiej i zarazem radca konsystorza archybiskupiego, jako też około powszechnego dobra społeczeństwa naszego, wychowując młodzież pici obój przez lat dwadzieścia z górą z niezmordowaną gorliwością, — z rzadką zreprezentacją i ojcowiskiem sercem. Mąż, który tak chlubnie służył kościołowi i krajowi, godzien zaprawdę, by jego pamięć i zasługi trwałym uczciw pomnikiem i dalszym pokoleniom za wzór do naśladowania przekazał, a duszy jego po za grobem wieczystą zapewnić pociechę.

Temu powołaniu uczuciom my niżej podpisani, tak duchowi jak świeccy, częścią jako wielbiciele zgasłego, częścią jako dawniej jego uczniowie, zawiązaliśmy się w komitet, by za pomocą składek postarać się o środki do wystawienia mu pomnika w kapłoty Kołudzkiej w archikatedrze gnieźnieńskiej, i jeśli składki pomyślnie wypadną, legować fundusz na masę św. doroczną za jego duszę w tejże kapłoty i stypendium jego imienia do Towarzystwa Naukowego Pomocy.

Zwracając się do szanownej publiczności z prośbą o poparcie naszego przedsięwzięcia, upraszamy szczególnie byłych uczniów i uczennic zmarłego, by wedle możliwości zechcieli pośredniczyć w swoich kołach w zbieraniu składek i przyczynić się do pomyślnego urzeczywistnienia zamierzonego dzieła.

Składki odsyłać prosimy albo do szanownej redakcji, albo na ręce któregośkolwiek z podpisanych członków komitetu.

Gniezno, dnia 2 lipca 1875 r.
Dr. Rymarkiewicz, ks. Wojczyński, W. Kortak, ks. Antoniewicz, ks. Koszutski, A. Wartenberg, W. Wierzbicki, ks. Ziolkowski, A. Andrzejewicz.

* Pośrednictwo przyjmujemy.

Przyp. Red. Dziennika Pozn.

* Ks. proboszcz Szramkowski z Wroniek skazany został za niekorespondowanie z p. Massenbachem już na 270, 150 i 300 marek, czyli razem na 720 marek grzywnien. Prócz tego zagrożono mu nową karą 600 marek. Ks. proboszcza Ertmana z Kwiecieńszewa zaś skazano za niekorespondowanie z p. Nollan już na 255 marek grzywnien.

* Ks. proboszczowi Kiedrowskiemu z Górsu w dekanacie zbąszyńskim obłożono aresztem meszne, drzewo deputatowe, kompozycję a w ostatnich czasach nawet prowizję od kapitałów maszynowych.

* Ks. proboszczowi Alberti w Łęgowie tarnowskim pod Wągrówcem wytoczył sąd tamtejszy proces dla tego, że dnia 15 zesz. miesiąca był na odpuszc w Rogoźnie i spowodził słuchal.

* Ślub. W dniu wczorajszym w kościele w Dąbrówce zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Andrzejem Ryskim z Krąpiele a p. Maryą Kazubską z Żubowic.

* W katolickim seminarium nauczycielskim w Paradyżu odbył się dnia 18 i 19 z. m. pod przewodnictwem prowincjonalnego rady szkolnego p. Tschackerta egzamin nowych uczniów. Z 18 aspirantów, którzy się egzaminowi poddali, przyjęto 17. Następnego dnia w dniach od 21—26 m. z. egzamin abiturjentów. Z 25 abiturjentów uzyskało świadectwo dojrzałości 17, z których 7 było na funduszu Towarzystwa P. N. imienia Karola Marcinkowskiego.

* Dobra Piglowice w powiecie średzkim, mające przeszło 1300 morgów arealu, nabyły za 95,000 zł. od p. Sokolnickich przysięży ich p. Adam Bolesław Moszczeński. Położone w tymże powiecie dobra Borzejewo, mające areal 1800 morgów, przybito w terminie subhastacyjnym dnia 1 b.m. tutejszej kapitałiste p. Berwinowej za 80,000 zł.

* Przy wielkich ćwiczeniach poznańskiego pułku artylerji Nr. 20, które się przez kilka tygodni odbywały w Głogowie, pękło w ostatnim ich dniu, w środek minioną działo, z którego przez cały czas świeżo strzelano. Żadne przy tem zresztą nie zdarzyło się nieszczęście.

* Cztery Siostry miłosierdzia z Ochronki w Kościele, które za to, że odmówiły zeznań w sprawie znanego zająca w tamtejszym kościele, areszt, uwięzione zostały, uwolniono dnia 1 b.m. o godz. 10 zrana z więzienia.

* Wiesławice pod Poznaniem nabył rodak nasz p. Maksymilian Rabbow od p. Stern v. Gwiazdowskiego za cenę 65,000 zł.

* Panna Stefania Wolicka, Warszawianka, otrzymała na uniwersytecie Zurichskim dyplom na doktora filozofii za napisanie rozprawy p. t. „Kobiece postacie w Grecyi.“

* Obsadzenie plebanii. Opróżniona plebania w Powpie biskupiem był patronatu rządowego. Rząd w porozumieniu, jak donosi Gazeta Toruńska, z władzą duchową nadał tę plebania p. Półpanowi, dotychczas kapelanowi kazi gruzdzickiej. Ks. Półpan dnia 6 b. m. ma objąć swoją posadę.

* Donoszą nam z Lipska, iż tamże dnia 26 czerwca otrzymał stopień doktora obójga praw p. Stefan Szoldrski z Torzeń, złożywszy egzamin rigorosum i napisawszy rozprawę pod tytułem: „De acquisitionibus per procuratores factis.“

* Za kradzież z wyzwołań skazał w tych dniach sąd berliński na kilkomiesięczne więzienie niejaki-go Ottomara hr. Pfeila, spokrewnionego z pierwszymi rodzinami pruskimi a byłego sekretarza sądu powiatowego w Wrześni. Hr. Pfeil już za swego urzędowania w Wrześni nie robił zaszczytu stanowi, do którego należał, zaniedbywał się bowiem i był stałym gościem w synkach najniższego rodzaju. Nie dość na tem; p. sekretarz w wolnych chwilach brał katarynkę na plecy i wędrował z nią po ulicach Wrześni, przyszykując pod okami i po ogródkach, a gdy mu i ta rozrywka nie wystarczała, zajmował się tworzeniem towarzyszącego akcyjnego dla budowy drogi żelaznej z Wrześni do granicy Kongresówki, lub też pisał broszury o wkręceniu Polski z Hohenzollernem na tronie. Przeniesiony do Berlina, dokąd już poprzednio wyjechała była jego żona zerwawszy z nim wszelkie stosunki, zamienił stałe posadę królewskiego urzędnika na katarynkę ulicznego, a gdy katarynkę nie popalała, obrat zawód lapidolpka a wreszcie wykierował się na zwyczajnego rzemieślnika. Schwytyany na kradzieży palety i zegarka, skazany został, jak powiedzieliśmy na początek, na kilkomiesięczne więzienie.

* Medal pamiątkowy dla uczczenia poległych i Rusinów z dyecyeji chełmskiej, jak donosi Dziennik Polski, w 30 z. m. nadziedzi do Lwowa. Medal jest wykonany z kamienia i będzie ozdoba prawdziwa naszej mumiizmy. Kompozycyja najprostsza i najkonierniejsza odpowiada w zupełności myśli, która przewodniczyła utworzeniu tej pamiątki. Na stronie emblematycznej medalu widać krzyż z ośmiornym wieńcem i palmami, o który stoi w stop oparta tarcza z herbami Polski, Litwy i Rusi a w otoku napis: Braciom Rusinom pomordowanym przez carat moskiewski za wierość dla kościoła i Polski. Na stronie opisowej znajduje się księga rozwarła z napisem w tytule: Martyrologia polska, a poniżej nazwiska poległych wiościan w następującym porządku: Andrzej Jan, Bazylik Wincenty, Boian Teodor, Bojko Łukasz, Charytoniuk Andrzej, Charytoniuk Trochim, Francuz Ignacy, Francuz Michał, Hawryluk Maksym, Hryciuk Nicoety, Karmaszuk Daniel, Kiryuk Filip, Łukaszuk Konstanty, Osiupik Bartłomiej, Pawluk Szymon, Romanuk Jan i Tomaszuk Onufry. Nad księgą jest gwiazda promienna, pod spodem gałęzie palmowe na krzyż złożone a w otoku napis: Wjedytwa podlaskie i lubelskie — Polubicie, Drełow, Pratulim. Medal ma wielkość w średnicy 6 centymetrów i 4 milimetry i jest tych rozmiarów, co duży medal pamiątkowy Unii lubelskiej, wykonany w r. 1869 w tymże samym zakładzie p. Tasset, niezaprzeczenie najznakomitszym obecnie w Paryżu mówiąc bez pochlebstwa, robota niejaka p. Tassetu w zupełności świadczy o jego chlubnej reputacyi, zdobytej na polu medalierstwa.

Medal ten w skutek interwencyi posła rosyjskiego w Paryżu musiał być objany w Belgii. Słyszyny także, p.śe dalej Dzienn. Pol., iż rząd rosyjski robit usiłowania u władz austriackich, aby zabroniły zbierania składek na ten medal i wydania popularnego obrazu o rzeziach na Podlasiu.

* P. Benedykt Dybowski, zesłany w r. 1863 na Sybir, napisał dzieło p. tyt.: „Beitrag zur näheren Kenntniss derin dem Bajkal-See vorkommenden niederen Krebsthe aus der Gruppen der Gammariden“, które wydane zostało kosztem rosyjskiego Towarzystwa entomologicznego w St. Petersburgu. Jest to owoc kilkunastu godzin odbytých przez p. Dybowskiego przy pomocy p. Godlewskiego w wodach Bajkalu; p. Dybowski dużo pracy i niemało własnego grosza na sam ten cel poświęcił.

* Kongres geograficzny. Dzienniki paryskie donoszą, że wielka sala Luwru, w której za cesarstwa odbywały się posiedzenia Ciała parlamentowego a w lecie w r. 1870 służyła jeszcze za miejsce ogłoszenia ostatniego plebiscytu francuzkiego, już urządzona została na przyjęcie zebrać się mającego w sierpniu kongresu geograficznego. Z powały tej powiewają już chorągwie wszystkich narodów, które będą reprezentowane na

kongresie. Salang, o którą dawniej opierał się baldachem tronu cesarskiego, zdołał obecnie wielką kartą Francyi wypracowaną przez sztab generalny francuzski. Jedną z estrad urządzono dla komitetu honorowego, dwie loże zaś dla prezydenta republiki i marszałka Zgromadzenia narodowego. W framugach okien pomieszczono wszystko, co stanowiło osobliwość w zbiorach ministerstw wojny i marynarki a odnosi się do krajoznawstwa i ludoznawstwa. Własowy kongres otwarty będzie dnia 1 sierpnia, wystawa zaś przystępna będzie dla publiczności już dnia 15 lipca.

* Obecnie we Francyi ludzie nozeni wielo zajęci są propagowaniem rośliny, mogącej zastąpić kartofla, która nosi naukową nazwę Lathyrus tuberosus, groszek bulwowy, a ponieważ łatwo daje się uprawiać, więc na północy Francyi znaczne przestrzenie gruntu są już nim zasadzone. Francuzi zowią go z powodu formy myszą ziemną, a z powodu smaku kasztanem ziemnym. Na niektórych targach we Francyi sprzedają już te bulwy, dochodzące niekiedy wielkości kartofli. W końcu nadmienić wypada, że i korzeń rzeczonej rośliny również jest można.

* Król rektorem. Senat wszechpolny lipski ogłasza, że panującemu królowi saskiemu Albertowi jako nieodrodmu następcy niezapomnianego ojca swego nadana została na zawsze godność rektora „Magnificentissimus“ tejże wszechpolny.

* W Bretanii istnieje rozkazy zwyczaj, iż w pewne wiadome uroczystości panny tańczące otaczają stanki wstążką lub paskiem koloru białego lub złotego, która oznacza wysokość posiadanego posagu. Biała przepaska oznacza srebro i zapewnia 100 franków rocznego dochodu, przepaska złota, złoto z dochodem 1000 fr. Jeśli przeto która z panien spodobą się amatorowi stanu małżeńskiego, ten ma jawne wyrażenie posagu. U nas zwyczaj ten nie duży się zapewne wprowadzić, rodzice bowiem kandydatek na żony skłonniejsi są w tym względzie wieści do sekretu. A przecież otwartość to zaleta.

* Spirytysty przed sądem. W zeszłym tygodniu odbyła się przed sądem paryskim ostateczna rozprawa w procesie szalibierzy spirytystycznych. Na ławie oskarżonych zasiadli: fotograf Buguet, krawiec Leymarie i niejaki Firman, Amerykanin, przybyły przed kilkoma laty do Francyi, ażeby tam, jak się sam wyrażał, „uzupełnić naukę spirytystyczną i sztukę wywoływania duchów.“ Trójka wymieniona godnie odpowiadała sobie w szalibierstwie, wyzyskując łatwowierność publiczności a zwłaszcza fanatycznych we Francyi zwolenników nauki spirytystycznej. W rzeczy samej przedsiębiorstwo to wybranie się opłacało. Gdyby nie śledztwo sądowe i ostateczna rozprawa w tym procesie, niktby nie uwierzył, do jakiego stopnia oddziaływa na umysły w Paryżu propaganda spirytystyczna. Amerykanin Firman wspólnie z swą żoną urządził „przedstawienia“ z dziedzin spirytystyki w swym własnym domu lub tam, gdzie był zaproszony, lecz zawsze w „dobrych“ domach. Kilkakrotnie został przez „niewiernych“ widzów zdemaskowany w sposób niezmiernie smrotny, co jednakże nie nadwzględło wcale jego reputacyi pomiędzy „wiernymi“ z których dusił grosze. Leymarie na zawsze pozostał się z igłą i nożycami, ażeby poświęcić się wydawnictwu czasopisma Revue Spirite, którego założycielem był Allan Kardec a które było niejako „Monitorem“ sekty. Buguet wreszcie wszystkim, którzy prosby swe popierał brzojęcą monetą, dostarczał fotografii drogiej osób zmarłych, w kostiumie duchów. Rozprawa ostateczna odsłoniła tajemnicę sporządzania tych fotografii. W przedpokoju pracowni Bugueta młodzianka dama, ujmującej powierzchowności, przyjmowała zgłaszających się i z daleka wybadywała ich eo do zmarłych osób, których fotografii żądali. W pokoju pobocznym fotograf podsiadkiwał tę rozmowę i według wyniosłości wanych lub dosydzanych szczegółów układał w pozy sztuczna, lalkę, którą przysłaniał następnie białym całunem i opatrzywszy w odpowiednią głowę sztuczna — a wielki zapas miał głów takich — odbijał za pomocą fotografii. Odbicie to wstawiał szanowny mistrz na płycie szkiełnej do aparatu fotograficznego, którym zdejmował wizerunek samego zamawiającego, tak że ostatecznie na wydawaną stronon fotografii zamawiający widział portret własny, obok zaś i nieco w głębi żądane widmo. Buguet przynależ przed sądem, że oszukiwał ludzi, natomiast Leymarie i Firman, mimo że przemawiali przeciw nim oczywiste poszlaki, do końca zapewniali o swej dobrej wierze. Leymarie zaręczał, że poprawi ludzkość swą nauką, Firman zaś wydawał się za istotnego „pośrednika“ spirytystycznego, za prawdziwego „medium.“ Trzej ich szalibierze jednakże przed sądem mniej budziła zajęcia niż świadkowie, których do rozprawy wezwano. Był między nimi hrabia de Bullet, był p. de Ven z córką i inne osoby z dobrego towarzystwa, którym napróżno dowodzono jak na dłoni, że zostali oszukani, i napróżno objaśnianiu szczegółowo cały aparat Bugueta. Wszyscy świadkowie zachowali to mocne przekonanie, że otrzymali wizerunki duchów na fotografiach! Oświadczali też stanowczo, — że wiara w spirytizm jest nie-uzasadniona. Buguet i Leymarie skazani zostali na rok więzienia, Firman na pół roku.

* Kalendarz. Jutro w wtorek dnia 6 lipca Izajasz, a w środę dnia 7 lipca Gedymin ginie od broni ognistej pod Bajerburgiem. — 1607 rozbicie rokożan pod Guzowem utrzymuje na tronie słabego króla.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Wydawnictwo: Przeglądu poświęconego etnografii, historii i literaturze Polski i ościennych krajów przeniesiono z Krakowa do Lwowa i tamże wydany w trzech językach: polskim francuskim i niemieckim, numer 1 tegoż pisma pod redakcyą p. A. Danilowicza zawiera treść następującą: (Po polsku): Od administracyi. — Słowo wstępne. — O odryciach ludowych poematów bułgarsko-słowiańskich. — Wpływ Eichhoffa na będnę pojęcia o Słowiańszczyźnie. — Główne zasady historycznojęz. Duchowieństwo. — Wyjątek z pism Viquessela. (Po niemiecku): Części składowe ludności w państwie moskiewskiem. — Ludność Galicyi przez Władysława Rapańskiego. (Po francuzku): Przegląd treści artykułów w polskim i niemieckim języku nr. 3 i 4 Przeglądu krakowskiego.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 5 lipca.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Wągrowiecki z Chładowa, pani Sepowska z Strzelna, Taczanowski Witold z Sławoszewa, Taczanowski Ludwik z Kuzkowa, Rótycki z Biechówka, Skąpski z Winiowa, ks. Bojmanowski z Krakowa, Chłapowski z Królestwa Polskiego, hrabia Czapski z Rosyi, Paten z Erfurtu, Sosnowski z Warszawy, Kuratowski z Owińska, Kosiński z żoną z Nowej wsi, Spigelberg z Berlina, Mierzyski z Królestwa Polskiego, Gutry i Potworowski z Paryża.

HOTEL DE PARIS. Rekowski z Koszut, Haase z Kustryna, Gajewicz z Kościana, Haendler z Wrocławia, Friese z żoną z Owińska, Baruch ze Środy, Cohn z Drezna, D'orthidors ze Strasburga, Leveritor z Zabrze, Zającki z Królestwa Polskiego, Warlinowski z Kowanowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Chranowski z Chwałkowie, Boening z Wrześni, Ferdynand Bernhard z Wiednia, Ksawery Szulc z Żuina, Raszke z Buru, Brodzki z Lechici, Madrzelewski i Paruszewski z Obudna, Mędrzycki z Krakowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hummel z Katowic, Neumann z Gorz z Johannsburga, Brzeskowski z rodziną i Dziurzyński z Królestwa Polskiego, Pflüger z Hamburga, Rudnicki z Warszawy.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 5 lipca.

Poznań, 5 lipca. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: chłodno. Żyto: stałe.

Cena wypowiedziana 148. — Wypowiedziano 25 weopli lipiec 146. —, lipiec-sierpień 145. —, sierpień-wrzesień 145. —, wrzesień-październik 145. —, październik-listopad 145. —, listopad-grudzień 145. —.

Okowita: trz. stał. Cena wyw. 52.10. Wyw. 5,000 litrów, lipiec 52.10, sierpień 52.70, wrzesień 53.10, październik 52.50, listopad 51.80, grudzień 51. —.

Okowita w miejscu (bez beczki). — żąd. (W) Poznań, 5 lipca. Ceny maki. Pszenica nr. 3 i 1 15-16.50, r.żana nr. 0 i 1 11-15.50, pr. 50 kilo.

Poznań, 5 lipca. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½, list. zastawne —, 4½, nowe listy zastawne 94.80 żąd., listy rentowe 93.40 żąd., akcyje banku prow. 97.50 ż., 5½, oblig. prow. —, 5½, oblig. powiatów 101.25 ż., 5½, oblig. melior. Obry —, 4½, 4½ oblig. powiat. 97.75 żąd., 4½ oblig. miejskie II. emisji —, 4½, 5½ oblig. miejskie —, 5½, pruskie 3½ oblig. dingu

państw. 91.70 ż., 4½, poś. państw. —, 4½, konsol. pożyczka państw. 105.80 ż., 3½, pożycz. premii 135. —, 5½, pożyczka zwiaz. póln.-niem. —, 100, 5½, listy zast. —, 100, 4½, listy likw. 70.75 ż., akcyje zakład. Tow. kolei star.-pocz. —, żąd., akcyje zakł. kolei górnol. lit. A. —, żąd., akcyje kolei maroch.-pocz. 19.50 ż., rosyjskie banknoty 278.50 p., zagraniczne banknoty —, 100, akcyje Tellusa —, p., akcyje Kwilecki, Potocki i Sp. —, p., akcyje banku wsh.-niemiec. 78. —, żąd., akcyje banku wsh.-niem. produkt —, 100.

Żyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 146. — m., na lipiec 146. —, lipiec-sierpień 145. —, sierpień-wrzesień 145. —, na jesień 145. —, wrzesień-październik 145. —, październik-listopad 145. —, listopad-grudzień 145. —.

Wypowiedziano 500 ctr. Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 52.10 mar., lipiec 52.10, sierpień 52.70, wrzesień 53.10, październik 52.50, listopad 54.30, grud. 54. —.

Wypowiedziano 15,000 litrów. Okowita w miejscu (bez beczki) 52.10 m.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 5 lipca 1875 roku.	T o w a r			
	piękny.	średni.	pośledni.	
Przenioy szefel po 50 kilo	9 60	8 70	8 30	
Żyto	7 80	7 60	7 30	
Jęczmień	7 10	6 90	6 50	
Owies	8 30	7 70	7	
Grochu do gotow.	—	—	—	
— na paszę	—	—	—	
Rzepiku zimowego	12 60	12 40	12	
Rzepiku zimowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Tatarki	—	—	—	
Kartofli	2 25	2 20	2	
Wyki	—	—	—	
Żubinu żółt.	—	—	—	
— niebieski	—	—	—	
Konieczny czern. cent. po 50 kilo	—	—	—	
Konieczny biały	—	—	—	
Grochu białego	—	—	—	

W mark. i fen. za 50 kilo

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	T O W A R			
	piękny	średni	pośledni	
Pszenica	9 60	8 70	8 30	
Żyto	7 80	7 60	7 30	
Jęczmień	7 10	6 90	6 50	
Owies	8 30	7 70	7	
Groch do gotowania	—	—	—	
Groch na paszę	—	—	—	
Rzepak zimowy	12 60	12 40	12	
Rzepak zimowy	—	—	—	
Rzepak latowy	—	—	—	
Rzepak latowy	—	—	—	
Tatarka	—	—	—	
Kartofle	2 20	2 20	2	
Wyka	—	—	—	
Łubin żółty	—	—	—	
„ niebieski	—	—	—	
Koniokozyna czerwona	—	—	—	
„ biała	—	—	—	
Grochu białego	—	—	—	

Sp. Eugeniusz Ronka

kapitan b. wojsk polskich, organizator i dowódca strzelców Białowieskiej puszczy w r. 1831, opatrzony św. sakramentami umarł w 86 roku życia w Zagórzach pod Gdowem dnia 1 lipca r.b. o godz. 9 wieczorem, o czym przyjaciółom i znajomym donoszą (3658)

zięć, dzieci i wnuki.

Rejestr handlowy.

Józefowi Fajans w Poznaniu dla tutejszego jawnego towarzystwa handlowego pod firmą Potworowski & Co. Nr. 223 rejestru spółek udzielona — prokura ustala i została w naszym rejestrze prokur pod numerem 172 **wymazana**, a przez współdzierżyciela tego towarzystwa handlowego hrabiego Mieczysława Kwiecieńskiego w Oporowie powiatu szamotulskiego dla wyżej rzeźnicznej firmy Józefowi Rother ztąd udzielona prokura do tegoż rejestru pod Nr. 205 w skutek rozpoządzenia z dnia 30. czerwca br. dzisiaj zapisana. (3649)

Poznań dnia 1 lipca 1875 r.

Król. sąd powiatowy.

Wyższa Szkoła rolnicza imienia (3643)

HALINY

w Żabikowie p. Poznaniem. Wykłady półroczna zimowego 1875/76 rozpoczynają się dnia 15 października r. b.

Blizszych szczegółów udzieli i zgłoszenia przyjmując niżej podpisany.

Dr. Au

Dyrektor Wyższej Szkoły rolniczej imienia Haliny.



Z losów do ósmiej wielkiej loteryi koni w Hanowerze, wydanych przez Adm. Dzi. Pozn. wyszły: Nr. 8393 z wygrana kląską skaroginią, Nr. 8363 „ 15 Mr. Nr. 8326 „ 3 Mr.

W niedzielę dnia 25 lipca o godz. 4 po połud.

odbędzie się w lokalu p. Michała Wruka w Czarnkowie

Walne Zebranie

celem ostatecznego załatwienia się z założeniem Banku ludowego w Czarnkowie, na które **usilnie** zapraszają (3646) Dr. Winiecki, Antoni Wruk, L. Krysiewicz.

Antykwarnia

E. Calliera, Poznań, Wilhelmowska ulica 18

poszukuje: pojedynczych poszytów

Przeglądu Poznańskiego z lat 1854, 1855 i 1865. wszystkiego co wyszło drukiem o **królu Janie III Sobieskim** w jakimby języku;

wszystkiego, co wyszło drukiem o **Poznaniu**, o **Wielkopolsce**, o **Prusach królewskich** i **książęcych**, o **Szląsku** i w ogóle o **Zaborze pruskim**.

wszystkiego co wyszło drukiem o **cuda**, **posagach** i **cudownych obrazach N. Maryi Panny w Polsce**;

W Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 gr.

Die polnische Fälscherbande und die **russischen Staatsräthe** und deren **Agenten**.

Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der **Gesamtheit der in der Schweiz ansässigen Polen**.

1874 Zurich.

Zbiorowych dzieł

Waltera Skotta

pierwsze 11 zeszytów odebrać można w biurze Administracji Dz. Pozn.

Towarz. pożyczkowe

przemysłowców

miasta Poznania

(Spółka zap.) (3648)

Półroczne procenta

od kapitałów na depozyt w Towarzystwie naszym złożonych wypłaca kasa w godzinach od 9ej do 1ej przed południem w lokalu naszym Stary Rynek Nr. 6 na IIem piętrze.

Zarząd.

Dr. Milewski.

Ś. p. Dr. K. Libelta

portret drukowany olejnymi farbami wyjdzie niebawem naszym nakładem. Portret ten wysoki 65 a szeroki 45 centymetrów wykonany zostanie w jednym z najpiękniejszych zakładów w Monachium. Postaramy się o wykonanie godne wielkiego imienia Libelta, a mimo to ufnij, iż portret ten zechcą posieść tysiacy, naznaczyliśmy cenę zupełnie niską.

Składający przedpłatę z góry placą tylko 12 marek (4 talary), następnie cena podwyższona zostanie.

Nazwiska prenumeratorów ogłaszane będą w tutejszych dziennikach. Upraszamy o jak najwcześniejsze nadesłanie prenumery, przy czem zawiadamiamy, iż pierwsi prenumeratorowie otrzymają pierwsze odciski, później się zgłaszający późniejsze a tēm samem słabsze. (3638)

Prenumeratę przyjmują **wszystkie księgarnie i Redakcyje Dzienn. Pozn.**

M. Leigeber i Spółka.

Poznań, Plac Wilhelmowski Nr. 3.

Grabie konne

najnowszej konstrukcyi do odszrubowania po m. 180

Wagi do bydła

system dziesiętny, na których 30 cmt. zważyć można, z kratami i deskami do wchodzenia po m. 170 iako też inne agronomiczne narzędzia i maszyny poleca ze składu

R. Lesser w Swarzędzu.

Ogłoszenie.

Bardzo intrynatny majątek ziemski w powiecie mohylewskim w gubernii podolskiej — obejmujący gruntu piaskowo-czarno ziemnego urodzajnego 1382 dziesiątyn 474 sążni, czyli 2609 morgów 1221 sążni — budynki dworskie i ekonomiczne wraz z gorzelnią, wołownią, młocarnią, dwoma karczmanni, młynem cylindrowym o 3 piętrach i 4 kamieniach — po największej części murowane — w dobrym stanie — tudzież kamieniołom, z którego się wydobywa kamień młyński, cena sądowo-szacunkowa 45235 rsr., rzeczywista zaś wartość przynajmniej 150000 rsr. Licytacya odbędzie się dnia 6 i 10 sierpnia 1875 r. Wadyum 111% ceny szacunkowej. Blizszych wiadomości udziela Wm. Ludwik Pogorski, Dyrektor Reprezentacyi Galicyjskiego Ogólnego Tow. Ubezpieczeń w Krakowie. (3642)

Reuschestrasse 20 Wroclaw Reuschestrasse 20

Poszukujący umieszczenia

wszelkich branż

umieszczają się w kraju i za granicą natychmiast i później przez (3829)

centralne biuro umieszczeń

(Central-Versorgungs-Bureau)

„Nordstern“ w Wroclawiu.

Do zapytań należy dołączyć markę dla odpowiedzi.

Dla dających umieszczenia bez kosztów.

Cieźkie żelazne

młockarnie ręczne

z najnowszymi ulepszeniami po m. 180

też same z przestrząsaczem słomy i kołem trybowym po m. 245

do tego ulepszony manez z dwoma drągami transmisyjnymi kompletny po m. 240

jako też inne agronomiczne narzędzia i maszyny poleca pod gwarancją ze składu (3585)

R. Lesser w Swarzędzu.

PIGUŁKI BLANCARDA

ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI,

Potwierdzone przez Paryską Akademię medyczną itd.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie przeciw słabościom skrofulicznymi, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazywały się bezsilnymi; powracają krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi perijodyczny, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe, etc., etc.

NB. Wymagać należy aby własnoręcznie podpis jak Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.

Wstrzagać się fałszerstw.

Lekcyi

francusk. języka i konwersacyi zyczonych udzielać na wsi lub w Poznaniu. Zgłoszć się do Administracyi Dz. Pozn. lub księgarni p. Zupańskiego. (3638)

Ukraińska

wołową peklówkę

odebrałem i polecam po cenie przystępnej. (3654)

L. Węglewski.

Berlińska ulica Nr. 14.

Cztery pasy słuckie i pas luduński żalobny są do nabycia w antykwaru E. Calliera.

Magazyn

sprzętów

domowych i kuchennych

Maurycego Brandta

w Poznaniu Rynek Nr. 55.

po cenie

po najtańszych cenach maszyny do robienia masła, łożka żelazne z materacami i bez materacy, puski blaszane do konserwów, szkła do konfitur, maszyny do prania i wydzimania białizny, kociołki miesięczne do gotowania konfitur, dwójki z polewanego cyną żelaza, szafki do lodów. — (3067)

S. I.

Auerbach

Posen.

Wagi decymalne

Wagi do bydła

Wagi domowe i handlowe

łańcuchy, zgrzebla i szczerbki do koni poleca

S. J. Auerbach,

Poznań.

Auxilium orientis,

preparowane z nieznanych jeszcze roślin Wschodu, nadzwyczajnej siły leczącej, badane przez pierwsze powagi chemii i medycyny, usunę posunięte do najwyższego stadium nieuleczalności:

■ Epilepsya, wielka

■ choroba, szaleństwo

■ kurcze piersiowe i

■ żółdkowe.

Przed użyciem mego preparatu proszę o specjalny opis choroby, poczem przesyłam natychmiast za załączką preparat wraz z dokładnym opisem użycia i zachowania się podczas kuracyi.

Ostrzegam wyraźnie, przed ewymi ludźmi, co spekulują jedynie na kieszeń nie szczęśliwych pacjentów, dającymi jako specyfik „przeciw powyższym cierpieniom” nie w ięcej jak rozpuszczone Bromkalium. NB Niezamożni chorzy uwzględniają się.

Silvius Boas,

wynalazca Auxilium orientis.

specjalista dla cierpień nerwowych i kurczowych.

Godziny do mówienia 8-10 przed poł.

2-4 po poł.

Berlin, S. W. Friedrichstr. 23 I. p.

Glina garncarska

do nabycia z Góry zankowej. (3376)

Kraty do grobów i krzyże do stawia jak najtaniej z najpiękniejszego materiału (3447)

H. KLUG

Poznań, Wrocławska ulica 33.

Pasy do maszyn

rzemieńne i parciane,

Smarowniki i Manchety,

Skóry na uprząż etc. polecają

Orłowski & Co.

Skład skór (3336)

w Poznaniu, Jeżucka ul. 1

ESENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najuważniejszych i najsilniejszych

środków roślinnych, krew czyszczących

w chorobach zlego przymiotu (syflicznych)

zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele,

Metoda użycia w polskim języku. Dostać można

w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — W Poznaniu

w aptece Dra Mankiewicza. (31)

Watowane

Koldry

we wszystkich kolorach i wzorach poleca [169]

fabryka bielizny

A. z Pawlowskich

Kaufmann.

Poznań, Sapieżyński plac 1.

Wyżel

czarny, prawdziwy angielski, dobrze tresowany

doskonale na kuropatwy jest do nabycia u L. Nowakowskiego w

Taczanowie p. Pleszewem. (3641)

Dom, Rokossów p. Poniec

ma na sprzedaż znaczną ilość

kwiaków doniczkowych

przeważnie pięknych

KAMELII. 3656

DOBRA

Przesław z przyległościami, w powiecie obornickim, przeszły z dniem

dzisiejszym na własność p. Bolesława

Błociszewskiego. (3639)

2 wielkie kramy

z pomieszkaniem i bez pomieszkania

do wynajęcia na św. Marcynie Nr. 59.

(3626)

Stancya parterowa

o 4ch pokojach z kuchnią do wypuszczenia. W. Garbary 55. (3632)

Wilhelm. ul. Nr. 16b

do wynajęcia na parterze sala, cztery

pokoje, entresol, kuchnia z przynależnościami. (3652)

Wakują miejsca od

zaraz dla:

Bony Szwajcarki, pensya 100 tal.

Nauczycielki do początkujących

dzieci, Polki z począz. franc. języka,

pensya 100 tal. (3655)

Buchhalter i korespondenta w

polskim i niemieckim języku, mogącego zastąpić pryncypała w handlu

korzennym. Miejsce w Krakowie.

Pensya odpowiednia do zdolności.

Ekonomka, bezzęnnego, mogącego

się odwołać na rekomendacye znanych

obywateli. Zwyczajne świadectwa

nie nie znaczą.

Kilku pisarzy gospod. z pensją

80 tal.

Elewa gosp. Będzie miał utrzymanie

wolne. Odpowiednie adresy wskaże i bliż.

wiad. udzieli Kazimierz Neuman, cent.

biuro informacyjne i anonsów, Poznań

Wodna ul. 1.

Nauczycielkę

muzykalną może wskazać pani Urbanowska

Poznań Szeroka ul. Nr. 18. (3644)

Chłopca do posług

poszukuje natychmiast (3698)

S. Witkowski jr.

Wilhelmowska ul. 8.

Inspektor gospod.

nauczyciel (3647)

domowy, obadwaj w swoim fachu odpowiedni,

poszukują miejsca pod Jm. W. K. F.

poste restante Trzemeszno.

Młodzieniec

wykszał., który w krótkim czasie przysposob

chłopcom do egzam. śred. klas. gimn., bardzo

muzykalny, szuka miejsca guwernera i nauczyciela muz. w dyst. fam. Świąd. chlub.

Zgłosz. A. B. 100 post. rest. Szubin. (3616)

Pisarz gospodarczy,

będący lat siedm przy gospodarstwie,

obeznany dokładnie z językiem polskim

i niemieckim i z prowadzeniem ksiąg

gospodarczych, zechy miejsce przyją

jako pisarz lub ekonom. Post. rest. Mieścisko N. N. (3636)

Miejsce elewa w

Dom. Gofuchów już

zajęte. (3645)

Miejsce elewa gospo-

darczego 3533 już za-

jęte.

W Pierzchnie pod

Środą miejsce ekono-

ma już zajęte. (3630)

Wypóbowane grabie konne

i młockarnie szerokokobijące

z manezami poleca Lejarnia i fabryka maszyn

Urbanowski Romocki & Co.